18
NUMER — ROK XXII
KRAKÓW, 13. V. 1939

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

OBWIESZCZENIE

Stosownie od art. 13 rozp. Prez. R. P. z 14. X. 1937 Nr. 52/1928 podaję do publicznej wiadomości, że lista składek gminnych na rok 1939 została wyłożona do wglądu dla członków Gminy na przeciąg dni 8-miu, t. j. od dnia 9 maja 1939 do 17 maja 1939 włącznie.

Lista składek może być w powyższym czasokresie przeglądana przez członków Gminy wyznaniowej żydowskiej codziennie z wyjątkiem soboty w biurze Gminy (ul. Krakowska 41) w godz. 9—13.

Przewodniczący Tymcz. Zarządu Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie

Dr. RAFAŁ LANDAU.

Rok XXII Nr. 18

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków, 13 maja 1939

TREŚĆ NUMERU:

Gospodarka wojenna w Polsce

Rząd wniósł do ciał ustawodawczych projekt ustawy o pełnomocnictwach. Z instrumentu tego rząd nasz korzystał stosunkowo rzadko, a w ciągu ostatnich 3 lat nawet ani razu. Niewątpliwie sztuka rządzenia w drodze pozaparlamentarnej jest łatwiejsza, aniżeli przy zachowaniu całej, normalnej procedury parlamentarnej. Szczególnie w warunkach polskich, kiedy ze strony Sejmu i Senatu rząd już od dłuższego czasu nie natrafia na żaden większy opór w sprawach o zasadniczej wadze, — zważywszy na specyficzny skład personalny naszych ciał ustawodawczych — pełnomocnictwa mogłyby być uznane za instrument raczej zbędny. Tak jednak nie jest. Rozwój sytuacji międzynarodowej nakłada na państwo nasze zadania i obowiązki zupełnie specjalne. Zbliżające się chwile wielkich rozstrzygnięć dziejowych wymagają akcji przygotowawczej, obejmującej wszystkie dziedziny naszego życia zbiorowego, w pierwszym zaś rzędzie siły i rezerwy gospodarcze kraju. W akcji tej chodzi wszakże o sprężystość i błyskawiczność działania, odpowiadające nie tylko potrzebom czasu, ale i położeniu geopolitycznemu Rzeczypospolitej, wciśniętej między dwa potężne bloki mocarstw, z których żadne nie uznaje zwłoki w działaniu, koncentrując całą dyspozycję polityczną i gospodarczą w jednych rękach zdolnych w ten sposób do podejmowania decyzji natychmiastowych.

Zarówno uchwała Rady Ministrów, jak i przemówienie p. wicepremiera Kwiatkowskiego na Komisji prawniczej Sejmu w dniu 6 bm. uwydatniają w całej pełni gospodarczy, a nie polityczno - ustrojowy charakter pełnomocnictw. Oznacza to, że intencją rządu polskiego nie jest bynajmniej ograniczenie uprawnień i roli parlamentu w życiu państwa, lecz konieczność przystosowania gospodarstwa społecznego do potrzeb obronnych kraju. Można zatem uważać fakt uzyskania przez rząd pełnomocnictw za sygnał do przestawienia gospodarstwa z jego orientacji pokojowej na wojenną. Można taki rozwój sytuacji uważać za niepomyślny z punktu widzenia ściśle gospodarczego na dłuższą metę, ale niepodobna przeoczyć, że w tej chwili wszystkie wskazania i racje gospodarcze muszą ustąpić przed naczelnym postulatem wyzyskania wszystkich sił dla wzmożenia potencjału obronnego Rzeczypospolitej bez względu na to, jakie straty będą z tym związane.

A że straty będą, to zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości. Gospodarka wojenna jest gospodarką konsumcyjną, a nie produkcyjną. Inwestowanie środków finansowych w sprzęt wojenny jest z punktu widzenia gospodarczego przedsięwzięciem nierentownym, bo nieprzynoszącym ani amortyzacji ani oprocentowania poczynionych nakładów inwestycyjnych. Sprzęt wojenny, to nie jest fabryka, która tworzy nowe wartości gospodarcze i pomnaża istniejący dorobek ekonomiczny kraju. Gospodarka wojenna zużywa więc jedynie zasoby gospodarcze, nagromadzone w okresie pokojowym, konsumuje je, a nie wytwarza nowych. Stąd konsumcja w tym okresie musi być szczególnie oszczędna i licząca się z długofalowym charakterem sytuacji. Dotyczy to nie tylko prywatnych sfer gospodarczych, ale i w niemniejszej mierze samego państwa, które w czasie gospodarki wojennej jest największym i decydującym dysponentem rezerw gospodarczych własnych i obywateli. Wysuwają się tu na pierwszy plan stare wprawdzie, ale niemniej zachowujące swą aktualną wartość za-

lecenia o zredukowanie wszystkich tych elementów, które dla obrony państwa nie są bezpośrednio potrzebne, a które zużywają więcej energii gospodarczej, aniżeli same wytwarzają. Trudno w tej ciężkiej chwili trzymać się kurczowo planów, obliczonych na długie lata, a nieraz i na całe pokolenia. Tak się ma rzecz nie tylko z inwestycjami, które nie są obliczone na rozbudowę potencjału militarnego państwa, ale i z pewną kategorią świadczeń obywateli. Jeżeli np. w okresie mobilizacji znacznych środków finansowych ze strony społeczeństwa na cele obrony kraju Ministerstwo Opieki Społecznej uważa za konieczne i celowe nałożyć na społeczeństwo znaczne ciężary w formie podwyższenia składek ubezpieczeniowych, czyli na cele, których realizacja możliwą będzie dopiero za lat kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt, to takie posunięcie nie może być uważane za sprzyjające obronności państwa. Sądzimy, że byłaby raczej potrzebna daleko idąca reforma zagadnienia ubezpieczeniowego w kierunku odciążenia życia gospodarczego od szeregu opłat dla umożliwienia społeczeństwu ponoszenia tym większych ciężarów na rzecz obrony państwa. Każdy obywatel rozumie, że trudno teraz wymagać od Państwa reformy podatkowej ze względu na zwiększone potrzeby w zakresie uzbrojenia. Przebieg subskrypcji Pożyczki Przeciwlotniczej oraz rozmiary ofiar na rzecz Funduszu Obrony Narodowej świadczą o całkowitym zrozumieniu swych obowiązków obywatelskich przez społeczeństwo. Ale trudno zrozumieć, w jakim celu obywatel, który chce jak najwięcej dać Państwu na rzecz jego potęgi zbrojnej i jego najważniejszych funkcji miałby być pociągany do dodatkowych świadczeń na rzecz ubezpieczeń społecznych, które raczej same winny zwolnić część swych olbrzymich majątków na cele bezpośrednio państwowe.

Gospodarka wojenna, w jaką obecnie wkraczamy, pociągnie za sobą wzrost zadań organizacyjnych rządu. W związku z tym byłoby rzeczą konieczną, aby nasze czynniki państwowe wyciągnęły wszystkie wnioski z dotychczasowych doświadczeń w zakresie organizowania poszczególnych dziedzin życia zbiorowego. Z praktyki wiemy, że nie zawsze takie przedsięwzięcia organizacyjne wieńczone były powodzeniem. Często prowadziły one do zatorów biurokratycznych, które wnosiły ze sobą raczej poważne utrudnienia, aniżeli zamierzone usprawnienie pracy. Te ujemne doświadczenia winny być dokładnie wzięte pod uwagę nie dla ich naśladowania, ale dla możliwie starannego uniknięcia. Dziś chodzi bowiem nie o sprawy doktrynalne, interesujące kilku dyrektorów ministerialnych, lecz o zagadnienia bytu Rzeczypospolitej, które też dlatego winny być traktowane z największą ostrożnością, prezycją i troskliwością. Wszystkie momenty poboczne ustrojowe, prestiżowe i t. d. muszą ustąpić na plan ostatni.

Gospodarka zapasowa, jako integralny składnik gospodarki zbrojeniowej tkwi dotąd w powijakach. Niewątpliwie pełnomocnictwa rządowe ruszą to zagadnienie z martwego punktu. Uzupełnianie składowisk i magazynów, jak i zapasów prywatnych niezbędnymi towarami może doprowadzić do pewnych zmian w kształtowaniu się cen, a także wywołać może pewne przesunięcia w handlu zagranicznym. Z zagadnieniem tym wiąże się cała seria środków polityki handlowej, cennikowej, taryfowej, komunikacyjnej i fiskalnej. Będzie rzeczą interesującą stwierdzić, jakie zarządzenia pojawią się w tej mierze ze strony państwa i jak rząd zabierze się do rozwiązania tych kapitalnych problemów, od których przecież tak wiele w Polsce zależy.

X. Y.

Przejaśnienie

Czy pośrednictwo pomiędzy producentem i spożywcą jest czy nie jest potrzebne? Odpowiedź na te zasadnicze pytania zależy od warunków i okoliczności. „Jesteśmy zdania, że każde pośrednictwo, które istnieje, istnieje dlatego, że jest potrzebne (pomijamy naturalnie wypadki wykorzystywania specjalnej sytuacji). W naszych warunkach potrzebę tą motywują względy struktury technicznej i finansowej aparatu dystrybucji. Im aparat dystrybucji jest słabszy technicznie i finansowo, tym silniej występuje potrzeba przedłużenia się łańcucha pośrednictwa“.

Gdzieżto czytamy takie uwagi, kruszące kopię w obronie handlu? Czy w jakim tygodniku kupieckim, nastawionym na apologię stanu kupieckiego czy też może w sprawozdaniu z jakiegoś zebrania kupieckiego, poświęconego omówieniu ataków na handel? O nie! Cytaty te pochodzą z oficjalnego tygodnika gospodarczego »Polska Gospodarcza«, będącego — jak wiadomo — organem naszych ministerstw gospodarczych. Przedrukowujemy ważniejsze ustępy artykułu wstępnego, zamieszczonego w ostatnim numerze tego tygodnika z przyjemnym zdziwieniem, że łamy, które dotąd służyły niektórym wyczynom publicystycznym, zmierzającym do zdyskredytowania i skompromitowania handlu — zaczynają być dostępne dla rozważań objektywnych i rzeczowych, odnoszących się do roli handlu z należytym zrozumieniem i powagą, jak tego wymaga interes gospodarczy Państwa.

Ogniwa pośredniczące istnieją z reguły po to, aby handel mógł lepiej i pewniej rozłożyć ciężar ryzyka, wynikającego z obrotu. Ryzyko to należy rozumieć możliwie szeroko, gdyż chodzi tutaj zarów-

no o ryzyko finansowe, jak i techniczne. „Współpracując z półhurtownikiem, hurtownik ma możność uniknięcia bezpośredniego kontaktu z mało mu znanymi odbiorcami odleglejszych terenów i pomnażania odbiorców tej samej partii towaru, czyli rozdrabniania zbytu. Półhurtownik podejmuje za niego rozdział większej partii na mniejsze, a lepiej znając odbiorców i tereny bardziej oddzielone od bezpośredniego działania hurtownika, może z mniejszym ryzykiem pełnić funkcje finansowania obrotu." Analogiczne wnioski należy wysnuć w odniesieniu do innych towarów — nie tylko węgla, którego dotyczy powyższa cytata; o istnieniu odnośnych ogniw handlowych decyduje możność lub nawet konieczność uniknięcia bezpośredniego kontaktu, interesująca zarówno dostawcę, jak i odbiorcę, producenta i konsumenta.

Moment fachowości, którym w poniższym ustępie cytuje »Polska Gospodarcza« powinien przyświecać całej naszej polityce handlowej. Mówimy »powinien« ponieważ moment ten był właśnie w dotychczasowym stosunku czynników rządowych do handlu wybitnie zapoznawany. Domagano się zawsze fachowości od rzemieślnika, lekarza, adwokata czy inżyniera, ale nigdy nikomu nie przyszło na myśl, że przecież i handel jest pewną sztuką, której opanowanie wymaga kwalifikacji osobistych, pewnego zasobu doświadczenia i pewnego kapitału. Nie wystarczy założyć sklep i wyposażyć go byle jak, w nadziei, że sam szyld zwabi konsumentów i umożliwi należytą prosperację przedsiębiorstwa. Tym przekonaniem żywiły się i żywią nadal liczne zastępy »unaradawiaczy« handlu, którym wydaje się, że można żeglować na samych tylko wodach antysemityzmu przy poparciu całej »wiatrologii«, pędzonej przez hurrapatriotyczne dzienniki i organizacje polityczne. W tej akcji »unaradawiania«, która między innymi wmawiała chłopu, nie mającemu najmniejszego przygotowania do zawodu kupieckiego, że w swym własnym interesie i dla dobra Państwa zrobi lepiej, jeżeli porzuci swój warsztat rolny i puści się na bystre, a niebezpieczne fale handlu, brała, niestety, udział także »Polska Gospodarcza«. Teraz, gdy tygodnik ten podkreśla konieczność podniesienia poziomu fachowego kupiectwa — niechże zawsze pamięta o tym, że mętne frazesy »unaradawiania« bałamucą tylko opinię gospodarczą.

Nie ma nadmiernej ilości ogniw pośrednictwa — oto wniosek, jaki się daje wyprowadzić z badań nad strukturą aparatu wymiany w Polsce. Te ogniwa, jakie występują w szeregu podstawowych artykułów, są naturalną konsekwencją wymiany jako takiej, stosunków komunikacyjnych, komplikacji i specjalizacji potrzeb itd. Tam, gdzie specyficzne warunki nie stwarzają takiej czy owakiej renty (np. w imporcie), nadmiar ogniw pośrednictwa jest produktem niesprawdzonych informacyj lub rezultatem nieporozumienia (ilość punktów handlowych utożsamiana jest błędnie z ilością ogniw). W takim np. zbożu mamy z reguły do czynienia z jednym tylko ogniwem, t. j. mniejszym lub większym kupcem, pośredniczącym pomiędzy rolnikiem i młynem lub hurtownikiem. Co więcej, zaobserwowano, iż na tle współzawodnictwa młynów między sobą i to ogniwo pośrednie stopniowo zanika, doprowadzając do bezpośrednich kontaktów młyna z producentem rolnym. Identycznie dzieje się w handlu mąką, która z rąk młynarza trafia do rąk piekarza przeważnie bezpośrednio; odnosi się to zwłaszcza do mąki żytniej, albowiem różnorodność gatunków mąki pszennej wymaga fachowego pośrednictwa kupców, wykazujących większą, aniżeli ją mają piekarze, znajomość młynów i ich wytworów. Analogiczną sytuację spotkamy w obrocie z nasionami i paszami treściwymi, gdzie znawcy konstatują, iż w razie pojawienia się nadmiernej marży kosztów pośrednictwa rolnicy przechodzą do bezpośrednich zakupów u producentów wymienionych artykułów.

Niedomagania aparatu dystrybucji polegają nie na rzekomym przeroście pośrednictwa, lecz na chaosie organizacyjnym, który sprowadza się do pomieszania funkcyj handlowych przez poszczególne ogniwa handlu i do nadmiaru placówek handlowych, stojących na tym samym szczeblu pośrednictwa. Przedsiębiorstw handlu zbożem i przetworami przemiału jest w Polsce około 1.200, nie licząc około 1.100 przedsiębiorstw handlu mąką, kaszą, ryżem itp. oraz kilkuset przedsiębiorstw wymiany zboża na mąkę. Tak jest w hurcie, w detalu zaś mamy około 130 tys. przedsiębiorstw detalicznej sprzedaży mąki, co daje blisko 250 mieszkańców na 1 sklep, przy czym w miastach przeciętna ta spada poniżej 140. W takim stanie rzeczy mamy do czynienia z nadmiernym rozdrobnieniem sieci aparatu sprzedaży — rozdrobnieniem, które może zadowalać spożywców, ale nie pozwala na urentownienie samego handlu.

Ileż to razy podnosiliśmy, że wszelkie bajdurzenia na temat rzekomych »olbrzymich zysków« kupiectwa przynoszą ogromne szkody nie tylko samemu handlowi, bo usposabiają przeciw niemu, jako »paskarzowi« opinię społeczeństwa, ale i najlepiej pojętym racjom gospodarczym, ponieważ sieją zamęt i zamieszanie w dziedzinie pojęć rentowności i zyskowności. Przecież t. zw. »inżynierski« punkt widzenia, domagający się połączenia interesów producenta i konsumenta z wyłączeniem »zbędnego pośrednictwa«, punkt widzenia, możliwy tylko w warunkach szczególnie niskiego poziomu kultury gospodarczej, nie przestawał głosić, że jeżeli rolnicy płacą wysokie ceny za towary przemysłowe, a otrzymują niskie ceny za swe produkty rolne, to wina w tym kupca, który podraża ceny przemysłowe, a obniża ceny rolne mając na oku wyłącznie swój interes. Także polityka podatkowa szła po linii większego obciążenia kupiectwa, jako rzekomo więcej i łatwiej zarabiającego, a zatem mogącego ponosić większe świadczenia na rzecz państwa. Wreszcie szereg instytucyj państwowych prowadzi swą politykę zakupów i sprzedaży z wyraźnym dyskryminowaniem aparatu kupieckiego a mianowicie dążąc do uzyskania bezpośredniego kontaktu z producentem wzgl. ostatnim konsumentem z wyłączeniem kupców, których przy tej sposobności zawsze chętnie obdarzano komplementem »pasożyt«.

Rozmaitość ogniw, spełniających tę samą fun-

kcję i plątanina dróg, którymi towar biegnie od producenta do spożywcy, są cechą charakterystyczną struktury aparatu wymiany w Polsce. Spożywca i nawet wytwórca czerpie niekiedy duże korzyści z takiego chaosu, który nie przeszkadza jednak w stosowaniu w innych wypadkach metod wyzysku. Jasną jest bowiem rzeczą, iż przy bardzo małej marży zarobkowej, jako konsekwencji nadmiaru ilości placówek analogicznych (przy tym często nie wykonywających w pełni właściwych funkcyj), dokonywanie szeregu drobnych nieuczciwości rekompensuje brak rozsądnej rozpiętości cen i zarobku, wynikającego z zasady: duży obrót — mały zysk.

Ciasnota na rynku i nikłe — wbrew przypuszczeniom opinii publicznej — zarobki większości handlu skłaniają hurtowników do podejmowania czynności sprzedaży detalicznej, co jeszcze bardziej pogarsza sytuację detalistów. Zjawisko to jednocześnie utrudnia uchwycenie właściwych kosztów i zysku pośrednictwa, dzięki czemu rozpiętość cen w przestrzeni przybiera u nas rozmiary gdzieindziej nie spotykane, albowiem raz ten sam towar sprzedawany jest przez detalistę, drugi raz natomiast przez hurtownika, trzeci zaś — przez półhurtownika, z których każdy posiada inną podstawę i uzasadnienie kalkulacyjne.

Byłoby rzeczą wskazaną, aby wywody te trafiły do przekonania wszystkim tym, którzy handel zwalczają w jakimś tragicznym nieporozumieniu, że służą w ten sposób interesom Rzeczypospolitej.

(X)

PRAWO i PODATKI DLA KUPCA

Adw. MIECZYSŁAW FREUDENHEIM

Ustawa o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych dla obrony państwa

W dniu 30 marca 1939 r. wydaną została ustawa o doniosłym znaczeniu dla życia gospodarczego całego państwa nie tylko w czasie wojny, lecz także i w czasie pokoju. Ustawa ta, wkraczając w stosunki osobiste i majątkowe oraz prywatno-prawne prawie że wszystkich obywateli państwa względnie osób przebywających na terenie państwa, ma na celu stworzenie nie tylko pogotowia majątkowego na wypadek wojny, lecz wprost mobilizację wszelkiego mienia ludności, mogącego mieć jakiekolwiek znaczenie dla obronności państwa.

NA CZYM POLEGA USTAWA?

Powszechny obowiązek świadczeń rzeczowych obejmuje obowiązek udzielania informacji o przedmiotach świadczeń rzeczowych, obowiązek przysposobienia do świadczeń rzeczowych oraz obowiązek świadczeń rzeczowych sensu stricto t. zn. obowiązek odstępowania na rzecz państwa pewnych przedmiotów majątkowych oraz podporządkowania się wszelkim zarządzeniom władzy.

Obowiązek świadczeń rzeczowych wykonuje się na żądanie właściwej władzy, która może wydać zarządzenie ogólnie bądź też wystosować zarządzenie do pewnej oznaczonej osoby. Niezastosowanie się do zarządzenia powoduje zastosowanie środków przymusowych.

Powszechny obowiązek świadczeń rzeczowych odnosi się do wszelkich rzeczy ruchomych i nieruchomych, oraz do praw nie tylko istniejących, lecz również do praw, które w przyszłości mogą powstać. Wyłączone są z pod działania ustawy świątynie, przedmioty kultu religijnego, biblioteki, muzea, poszczególne przedmioty sztuk i kultury, rezerwaty roślinne i zwierzęce oraz inne rzeczy zwolnione od tego obowiązku na podstawie przepisów prawa międzynarodowego.

KTO JEST OBOWIĄZANY DO WYKONYWANIA ŚWIADCZEŃ RZECZOWYCH?

Ciężar wykonania poszczególnych świadczeń rzeczowych ciąży na wszystkich osobach, które na obszarze Państwa Polskiego są posiadaczami wyżej wymienionych przedmiotów świadczeń rzeczowych. Za posiadacza uważa się także osobę, która ma daną rzecz w swym władaniu względnie korzysta z pewnego prawa i to bez względu na tytuł prawny. O ile chodzi o osoby prawne (spółki prawa handlowego itp.) to za posiadaczy uważa się te osoby, do których należy zarząd majątku. Ustawa przewiduje, iż na żądanie władzy może być przez posiadacza ustanowiony pełnomocnik, który ma, oczywista, te same obowiązki co posiadacz. Władza może zażądać ustanowienia pełnomocnika dla posiadacza przedsiębiorstwa przemysłowego, handlowego, górniczego lub gospodarstwa wiejskiego. O ile chodzi o kwalifikacje pełnomocników, to muszą być to obywatele polscy władający biegle językiem polskim w słowie i piśmie, mający zaufanie władz państwowych, oraz stale pracujący w przedsiębiorstwie i to

na stanowisku kierowniczym wzgl. w zarządzie przedsiębiorstwa. Władza może oznaczyć termin, w którym pełnomocnik ma być ustanowiony, przy czym zaznaczyć należy, że w razie nie zatwierdzenia pełnomocnika przez władze, ustanowiony być może komisaryczny pełnomocnik, który pobierać będzie stosowne wynagrodzenie.

JUŻ PODCZAS POKOJU.

Osoby podlegające wyżej cytowanej ustawie są obowiązane już podczas pokoju udzielać ustnych albo pisemnych informacyj władzom o przedmiotach świadczeń rzeczowych odnośnie do ilości, jakości, miejsca, położenia i t. p. tych przedmiotów. Delegatom ministerialnym przysługuje prawo wstępu do wszystkich pomieszczeń i urządzeń przedsiębiorstw a przy tego rodzaju kontrolach winny być przez posiadacza uczynione wszelkie ułatwienia i dawane wszelkie wyjaśnienia ustnie lub pisemnie. Posiadacz ma obowiązek podać sposoby kalkulacji, przedłożyć dokumenty handlowe, wskazywać źródła zakupu, pochodzenie towarów itp. Minister Spraw Wojskowych wzgl. inni ministrowie mogą zarządzić już w czasie pokoju rejestrację świadczeń rzeczowych obejmującą informacje niezbędne dla władzy do ustalenia ilości i jakości przedmiotów świadczeń majątkowych.

PRZYSPOSOBIENIE DO ŚWIADCZEŃ RZECZOWYCH.

Drugi rodzaj świadczeń rzeczowych to przysposobienie do świadczeń rzeczowych, którym podlegają te same przedsiębiorstwa co wyżej wymienione a co do których ukaże się rozporządzenie ministerialne. Przysposobienie do świadczeń rzeczowych polega na przygotowywaniu przedsiębiorstw do działalności, odpowiadającej wymogom obrony państwa lub warunkom wojennym oraz na przystosowaniu przedsiębiorstw wiejskich do zmiany wytwórczości na produkcję wojenną. Przysposobienie do świadczeń rzeczowych może być zarządzone zarówno podczas pokoju jak i podczas wojny. Posiadacze przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i górniczych obowiązani są na żądanie władzy odpowiednio przerobić wzgl. przebudować dane przedsiębiorstwa a nadto zaopatrzyć je w odpowiednie maszyny i urządzenia, już w czasie pokoju, a w sposób odpowiadający obronności państwa i zaopatrzyć w surowce itp. w ilości niezbędnej do utrzymania ciągłości produkcji wojennej.

KTO PONOSI KOSZTY?

Koszty przysposobienia ponosi posiadacz, chyba że wykraczają one poza własny gospodarczy interes przedsiębiorstwa i wtedy część kosztów ponosi Skarb Państwa. Gdyby przerobienie przedsiębiorstwa narażało posiadacza na szkody, posiadaczowi służy prawo żądania odszkodowania. Obowiązek świadczeń rzeczowych powstaje zasadniczo w razie wybuchu wojny lub na wypadek zarządzenia mobilizacji. Obowiązek świadczeń rzeczowych trwa przez cały czas wojny wzgl. mobilizacji aż do czasu zniesienia go przez Radę Ministrów. Ponadto przedmioty podlegające obowiązkowi świadczeń rzeczowych mogą być zajęte na rzecz Państwa i zostają wtedy wyłączone z obrotu i nie mogą być przerabiane ani przenoszone.

SPOSÓB WYKONYWANIA OBOWIĄZKU.

Obowiązek świadczeń rzeczowych wykonywa się przez odstąpienie na rzecz państwa prawa własności, użytkowania, używania i innych praw, przez obowiązek oddania na rzecz państwa nieruchomości do użytku wzgl. swobodnego rozporządzenia oraz przez obowiązek podporządkowania się nakazom władzy odnośnie do sposobu korzystania lub wykonywania praw majątkowych. Odstąpienie prawa własności nieruchomości następuje przez wywłaszczenie. Zaświadczenie rzeczowe należy się posiadaczowi przedmiotu wynagrodzenie w wysokości określonej na podstawie cennika świadczeń rzeczowych lub na zasadzie orzeczenia powiatowej wzgl. specjalnej komisji świadczeń rzeczowych.

TAJEMNICA PAŃSTWOWA.

Posiadacze świadczeń rzeczowych obowiązani są do utrzymania tajemnicy państwowej odnośnie do obowiązków na nich nałożonych. Wszelkie nakazy, polecenia, informacje tyczące się powszechnego obowiązku świadczeń rzeczowych oraz związane z nimi pisma, umowy i dokumenty stanowią tajemnicę, którą związani są posiadacze, pracownicy, dostawcy i odbiorcy.

Informacje o przedmiotach świadczeń rzeczowych otrzymane od ich posiadaczy lub pełnomocników mogą być użytkowane tylko dla celów przewidzianych ustawą o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych. Ważnym jest tutaj postanowienie, że wykorzystywanie tych danych przez władze skarbowe może się odbywać tylko w sposób ustalony przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych.

PRZEGLĄD PRASY

NAZAJUTRZ PO POŻYCZCE.

„Depesza“ zajmuje się skutkami deflacyjnymi Pożyczki Przeciwlotniczej i dochodzi do następujących konkluzyj:

Miejmy nadzieję, że subskrypcja na P. O. P. dała przynajmniej ze 350 mil. zł. (W rzeczywistości dała ona, jak wiadomo, ponad 400 miilonów. — Uw. Red. P. K.). W świetle powyższych cyfr widać, że subskrypcja w tej wysokości wyczerpuje naszą zdolność kapitalizacyjną na dłuższy okres, a co więcej, że poważnie musiała nadwyrężyć kapitały obrotowe gospodarstwa. Ma ona przeto i będzie miała w ciągu okresu wpłaty następnych 2-ch rat skutki wybitnie deflacyjne. W okresie pewnej nieuniknionej tezauryzacji, kurczących się obrotów handlowych, przymusowych restrykcyj kredytu bankowego, taki zastrzyk polityki deflacyjnej, jakim z konieczności jest subskrypcja P. O. P., może się bardzo niekorzystnie odbić na ogólnej sytuacji gospodarczej kraju. A chwila obecna wymaga jak najsilniejszego gospodarstwa i produkcyjnie i finansowo, tym bardziej, że pozostaje jeszcze do rozwiązania również niesłychanie ważna z punktu widzenia pogotowia wojennego sprawa utworzenia możliwie największych zapasów surowcowych i materiałowych przez przemysł i handel.

Trzeba więc przeciwdziałać skutkom deflacyjnym P. O. P., trzeba ożywić obroty, przyśpieszyć ruch pieniądza, zdopingować produkcję i wymianę. W tej chwili udział państwa, prowadzonych na jego zlecenie robót, udzielanych przez jego instytucje zamówień itd. jest w całokształcie naszego życia gospodarczego bardzo poważny. Sądzimy, że punktualne, szybkie i gotówkowe regulowanie zobowiązań państwowych zdołałoby sparaliżować zarówno ujemne skutki nastrojów przedwojennych, jak i deflacyjne działanie P. O. P. oraz nadać obrotom gospodarczym te rozmiary i to tempo, które umożliwiłyby państwu możliwie najpełniejsze wykonanie stojących przed nim w tej chwili zadań.

GOSPODARKA WOJENNA W POLSCE.

„Czas“ zajmuje się perspektywami gospodarki wojennej w Polsce, pisząc m. in.:

Nasza gospodarka państwowa musi żeglować pod hasłem sfinansowania potrzeb obronnych. Musi być całkowicie przestawiona, na nowe tory. Zakończyliśmy subskrypcję pożyczki obrony przeciwlotniczej. Nie wiemy jakie są jej wyniki. W każdym razie da nam ona poważne respiro. Możliwe, że otrzymamy kredyty zagraniczne. I to może być poważnym źródłem sfinansowania potrzeb wojennych. Czy źródła te wystarczą? Możliwe. Ale równie możliwe, że nie wystarczą. Jeśli wystarczą to tym lepiej. Ale musimy być przygotowani na to, aby znosić wzmożony wysiłek także finasowy na okres dłuższy.

Do tego wysiłku musi się przygotować rząd i musi się przygotować społeczeństwo. Rząd musi porzucić piękne wykresy wyrysowane przez rosnące jak gryby po deszczu, biura planowania a zrobić jeden podstawowy plan, plan ewentualnego sfinansowania tych wydatków, jakie mogą okazać się ze względów obronnych konieczne. To jest zadanie naczelne.

A społeczeństwo musi zrozumieć, że ten plan wymagać będzie od niego ofiar. Może część wydatków uda się sfinansować pożyczkami zagranicznymi. Ale tylko część. Reszta zaciąży w tej czy innej formie na naszych dochodach, na naszej konsumcji, na
szpalta 11
naszym majątku. Im więcej będziemy zarabiać, tym łatwiej będzie nam ponieść te ofiary i tym więcej ofiar będziemy mogli ponieść. Ale pewne ofiary musimy ponieść bez względu na to, jak nam się będzie powodzić. Musimy ograniczyć nasze codzienne potrzeby, aby dać państwu to, czego obrona niezbędnie potrzebuje.

Pożyczka obrony przeciwlotniczej nie powinna zdemobilizować naszej gotowości finansowej. Może jest ona jednorazowym wysiłkiem, ale raczej jest dopiero wstępem do następnych wysiłków.

JAK SFINANSOWAĆ WOJNĘ?

W „Polityce Gospodarczej“ zamieszcza artykuł prof. A. Heydel na temat finansowania wojny. Zdaniem prof. Heydla w czasie wojny:

„1) Gospodarka prywatna powinna być tak zdopingowana, by w nagłym spazmatycznym skurczu dała maksymalny »zryw«, na jaki ją stać. 2) Tryby, koła i dźwignie gospodarki prywatnej powinny być tak naoliwione, by jej funkcjonowanie było jaknajszybsze i jaknajsprawniejsze i by możliwie najmniejsza część energii przepadała na pokonywanie tarć.

Z pierwszego postulatu wynika z konieczności zalecanie polityki wręcz sprzecznej z zasadami ostrożnej — długofalowej gospodarki. Należy sztucznie stworzyć haussę koniunkturalną — doprowadzić do boomu.

Z drugiego postulatu wynika kategoryczny impera-

BILANS ROCZNY
KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
miasta Krakowa
na dzień 31 grudnia 1938 r.

Stan czynny:	złotych	Stan bierny:	złotych
Kasa i sumy do dyspozycji oraz lokaty w bankach i K. O.	3,321.181.99	Kapitał zakładowy	200.000.—
Kupony od papierów wartościowych	109.287.18	Fundusze zasobowe	4,070.870.64
Waluty obce	1.030.31	Fundusz wyrównawczy	753.384.88
Papiery wartościowe	6,024.570.99	„ amortyzacji nieruchomości	277.153.80
Pożyczki wekslowe	7,890.607.34	Wkłady oszczędnościowe	50,085.817.48
Rachunki bieżące otwartego kredytu	1,988.534.40	Rachunki czekowe	3,552.444.—
Pożyczki terminowe na zastaw	1,683.098.—	Różne pasywa	706.630.57
„ na skrypty dłużne	9,770.481.12	Sumy przechodnie	236.693.97
„ hipoteczne	22,934.729.86	Nadwyżka za r. 1938	215.406.32
Należności z tyt. układów konwers. na Bank Akceptacyjny	1,798.983.01		
Odsetki zaległe	769.000.—		
Nieruchomości	3,330.099.06		
Ruchomości	98.577.—		
Różne aktywa	370.002.50		
Sumy przechodnie	8.218.90		
	60,098.401.66		60,098.401.66
Depozyty	2,753.057.28	Różni za depozyty	2,753.057.28
Inkaso	17.623.92	„ „ inkaso	17.623.92
Pokrycie Funduszu emerytalnego	2,438.428.48	Fundusz emerytalny	2,438.428.48
	65,307.511.34		65,307.511.34

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA ROK 1938.

Straty:	złotych	Zyski:	złotych
Odsetki i prowizje	2,104.204.60	Odsetki i prowizje	3,906.814.81
Koszty handlowe	1,091.332.49	Dochody z nieruchomości	105.089.38
Adaptacje w nieruchomościach i wydatki administracyjne	116.011.29	Odzyskane wierzytelności wątpliwe	35.876.52
Amortyzacja nieruchomości i ruchomości	69.032.33	Zwrot kosztów administracyjnych	113.718.65
Odpisy wierzytelności wątpliwych	79.719.13	Różne dochody	226.262.28
Różne rozchody	712.055.48	Zwyżki kursowe na papierach wartościowych	49.260.52
Funduszowi wyrównawczemu za zwyżki kursowe na papierach wartościowych	49.260.52		
Nadwyżka za rok 1938	215.406.32		
	4,437.022.16		4,437.022.16

Naczelnik rachunkowości:
(—) Prokurent Marian Dreszer

Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa:
(—) Józef Dorawski *(—) Inż. Karol Rolle*
(—) Dr. Józef Muczkowski *(—) Zygmunt Józefczyk*
(—) Dr. Roman Bogdani *(—) Dr. Stanisław Chodorowski*

Komisja Rewizyjna:
(—) Dr. Kazimierz Kumaniecki *(—) Stefan Czerwieniec*
(—) Dr. Bolesław Czuchajowski *(—) Dr Julian Nowak*
(—) Dr Rudolf Żak

7

tyw wstrzymania się od wszelkich niekoniecznych zakazów i nakazów, których i tak ze względów ściśle wojskowych będzie dużo więcej aniżeli w czasie pokoju.

Środkiem prowadzącym do pierwszego celu jest ułatwienie i rozszerzenie tanich kredytów. Drugi cel osiągnąć można przez zawieszenie całego szeregu (najbardziej nawet uzasadnionych w czasie pokoju) zarządzeń polityki społecznej i kontroli państwowej, wychodzącej z założeń kulturalno - oświatowych, higienicznych itp."

Obok tych zarządzeń koniecznym jest ograniczenie konsumcji oraz tych inwestycyj, które nie są konieczne dla celów obronnych. W tej dziedzinie:

„Zarówno utrzymywanie konsumcji na stosunkowo niskim poziomie, jak też ograniczanie dalekosiężnych inwestycyj nie powinno być dokonywane przy pomocy zawodowych a hamujących samą produkcję, zakazów i nakazów, ale zapomocą bezpośredniej akcji finansowej. Najbardziej obiecującym, najpewniejszym środkiem, zwłaszcza w początkach wojny będzie drenowanie rynku przy pomocy wysoko oprocentowanych pożyczek wewnętrznych".

Poza tym prof. Heydel przewiduje, że niezbędną okazać się może inflacja. Dla przeciwdziałania zbytniemu rozszerzeniu tego środka finansowania wojny należałoby, zdaniem prof. Heydla, zacisnąć śrubę podatkową, czy to podwyższając stawki podatków, czy ich waloryzację.

A JAK TO JEST W URZĘDACH?

„Przegląd Skórny" daje następującą trafną odpowiedź tym wszystkim, zwłaszcza urzędnikom, którzy skorzy są do potępiania kupców za tu i ówdzie pojawiające się u nich wypadki niesłowności i niepunktualności:

Dużo w Polsce mówi się i pisze o niesłowności i opieszałości rzemieślnika i kupca przy wykonywaniu terminowych prac i płatnościach. Na tą niesłowność składa się wiele powodów; niemożność uzyskania surowca, brak wykwalifikowanych ludzi do pracy, brak płynnego kapitału, wreszcie choroba i różne nieprzewidziane wypadki. Wszystkie te czynniki bynajmniej nie usprawiedliwiają niesłowności rzemieślnika, a jednak w dużej mierze łagodzą ją.

Mniej, a raczej wcale nie pisze się o niesłowności w różnych instytucjach, urzędach, przedsiębiorstwach, które wprawdzie nie wykonują zamówień, jednak w większości wypadków są niesłowne i opieszałe w wykonywaniu swych obowiązków względem stron. Jakim mianem nazwać instytucję bądź przedsiębiorstwo dokąd zwracamy się pisemnie w jakiejkolwiek bądź sprawie, a na odpowiedź czekamy miesiące, a często lata całe? Czy nie jest to, delikatnie mówiąc, niesłowność i opieszałość?

Gdy rzemieślnik na swe usprawiedliwienie podaje wyżej przytoczone powody, ciekawym jaki powód zwłoki wykonania podadzą instytucje, w których toną nasze sprawy? Przeciążenie pracą, czy za mało urzędników?

Stosy niezałatwionych papierów leżące w ukryciu bądź na biurkach odnośnych referentów, gdyby za pomocą różdżki czarodziejskiej uzyskały postać swych autorów, przepędziłyby opieszałego referenta.

Przecie nie do pomyślenia jest, by rzemieślnik i kupiec zwlekał z wykonaniem np. butów, bielizny, ubrania i t. p. miesiącami lub w ogóle zamówienia nie wykonał. Już za małe opóźnienie naraża się na słuszne wyrzuty, a często na impertynencje. Poczucie odpowiedzialności i obowiązkowości oraz przymus materialny spowodowały, że rzemieślnik nie dopuszcza do zaległości w swym zawodzie.

To poczucie obowiązkowości i odpowiedzialności musi się udzielić wszystkim w Polsce, którzy decydują o naszych codziennych sprawach.

Nie ma obywatela w Polsce, który by nie zwracał się do różnych instytucji z pismem. Większość obywateli oczekuje bezskutecznie odpowiedzi.

Do instytucji i urzędów, zwracamy się więc z apelem:

Żądając od nas słowności, bądźcie sami słowni.

Załatwiajcie nasze sprawy sprawnie, rzeczowo i szybko. Nigdy nie zostawiajcie pism naszych bez odpowiedzi. Dajcie nam przykład słowności i obowiązkowości.

A swoją drogą przypominamy kupcom, że na słowności, punktualności i szybkim załatwianiu listów nikt jeszcze źle na tym świecie nie wyszedł.

ANOMALIE PROCESOWE.

Prasa cytuje następujące fragmenty sprawozdania Komisji Budżetowej Ministerstwa Sprawiedliwości:

„O co rozbija się gospodarczy efekt egzekucji? Jeżeli chodzi o egzekucję z ruchomości, to wypada ona zbyt często bezskutecznie z powodów gospodarczych. Nie ma nabywców na przedmioty licytowane po cenie, która by choć w przybliżeniu pokryła należności.

„Druga przyczyna jest charakteru prawnego. Czas trwania procesu bywa wykorzystywany przez dłużnika po to, by dokonać odpowiednich przesunięć w stanie majątkowym, które paraliżują efekt egzekucji. Jakkolwiek i tutaj prawo zna, jako środki zaradcze, zabezpieczenie powództwa oraz actio Pauliana, to jednak te środki w praktyce nie dają pożądanego rezultatu. Zabezpieczenie powództwa obarcza wierzyciela całym ryzykiem skutków na wypadek przegranej.

„...Dochodzi do tego, że właściciel należności tylko wówczas jest jej panem, o ile jest gospodarczo dość silnym, aby skutecznie doprowadzić do końca kilka drogich przewodów sądowych.

„....Ciężki kryzys gospodarczy wytworzył nastrój przychylny dłużnikowi, którego się uważało za ofiarę kryzysu, a więc zasługującą na wszechstronne poparcie. Ustawodawstwo oddłużeniowe pogłębiło to nastawienie psychiczne i wywołało poniekąd w szeregach wierzycieli zupełnie defetystyczne nastroje. Dla przywrócenia zdrowych stosunków w obrocie pieniężnym, przyśpieszenia kapitalizacji i upłynnienia obrotów niezbędna jest zasadnicza zmiana nastrojów.

Powody słabego efektu egzekucji z nieruchomości trzeba zbadać i usunąć. Gdyby one obracały się głównie w dziedzinie gospodarczej, winno Ministerstwo Sprawiedliwości porozumieć się z odpowiednimi ministerstwami gospodarczymi, by zło usunąć".

KRONIKA GOSPODARCZA

CO IMPORTER POLSKI MOŻE SPROWADZAĆ Z IMPERIUM FRANCUSKIEGO?

Ministerstwo Przemysłu i Handlu uruchomiło na okres kwiecień — czerwiec 1939 r. kontyngenty importowe dla Francji według następujących trzech list: a) kontyngenty na Francję i Algier — kompensacyjne (F — kompensata); b) kontyngenty na Francję i Algier — wyłączone z kompensaty; c) kontyngenty dla kolonii, protektoratów i mandatów francuskich, wyłączone z kompensaty.

Kontyngenty na Francję i Algier, których przywóz nie wymaga kompensaty obejmują następujące towary: nasiona lucerny i komonicy, kwiaty cięte, konie zarodowe, barany i owce zarodowe, rudy, pierwiastki chemiczne, półprodukty organiczne, organiczne związki barwiące syntetycznie, fosforyty, wełna surowa, odpadki wełniane, wełna czesana, przędza wełniana, szmaty, kora z drzewa korkowego, stopy żelaza, żelastwo, aluminium, stopy aluminium.

Kontyngenty na Francję i Algier — kompensacyjne (F. — kompensata) obejmują: groch, fasola, nasiona traw, warzyw, kwiatowe, drzew i krzewów

owocowych, kalafiary, kapusta, karczochy, szparagi, grzybnie, trufle, śliwki, winogrona świeże, daktyle, orzechy, wanilia, rośliny żyjące, dekoracyjne i lecznicze, bodiak, drzewo farbiarskie, agar - agar, szellak, żywica benzoesowa, trawa morska, śledzie solone, sery, kazeina, muszle morskie, gliny rodzime, talk, azbest, korund, ruda cyrkonu, węgiel aktywowany, oliwa skażona, jadalna, olej zegarmistrzowski, tran leczniczy, oleje sulforowane, sok winogronowy, mączka Nestla, konserwy rybne, wody mineralne, likiery, koniak, wina, przetwory chemiczne, sole lecznicze, szczepionki i lekarstwa, henna, przetwory i wyciągi, ziemie i gliny farbiarskie, ultramaryna, farby mineralne, lakiery, ekstrakty garbnikowe, olejki eteryczne, wody, kremy, pudry, pasty, mydła, klej, żelatyna, wiskoza, celuloid, skóry garbarskie, skóry wyprawione, skóry futrzarskie, pasy napędne, jedwab, odpadki, przędza bawełniana, przędza i tkaniny jedwabne, wełna, tkaniny wełniane, tkaniny bawełniane, przędza rami i lnu, konopi, tiule, iluzje jedwabne, tkaniny i materie dziane, tkaniny techniczne, wyroby dziane.

Lista ta obejmuje następnie takie towary jak: wyroby szmuklerskie, opony, obręcze, dętki, wyroby z gumy, forniery, wyroby drewniane, plecionki, celuloza, fibra, wulkanizowana, bibuła, tektura, papiery, książki, dzienniki, nuty, obrazy, druki, kamienie do szlifowania, cegły, płyty magnetyzowe, dolomitowe, wyroby ze szkła, szyby, żelazo, blacha, stal, drut żelazny, gremple, łańcuchy stalowe, części ze-

Z UKOSA

✻

(d) *Akcja subskrypcyjna Pożyczki Przeciwlotniczej została zakończona i przyniosła efekt nadspodziewany. Społeczeństwo zaofiarowało naszemu lotnictwu ponad 400 milionów złotych, czyli przeszło czterokrotną sumę, jaką preliminował początkowo p. generał Berbecki. Z prasy dowiadujemy się, że dotąd nie udało się jeszcze dokładnie ustalić, ile subskrybowały poszczególne warstwy ludności i poszczególne gałęzie życia gospodarczego ze względu na ogromną ilość placówek subskrypcyjnych (podobno przeszło 8 tysięcy) a także z uwagi na trudności przeprowadzenia statystyki w związku z układem deklaracji. Na tym tle dopiero wydają się zdumiewające ataki niektórych dzienników, występujących przeciwko ludności żydowskiej, a zwłaszcza przeciw kupiectwu żydowskiemu z ciężkim zarzutem rzekomo małego zrozumienia akcji subskrypcyjnej. Jeden z wspomnianych dzienników zmienił już radykalnie front i odniósł się z uznaniem do ofiarności żydowskiej, natomiast tu i ówdzie pokutuje wciąż jeszcze nieszczęśliwa plotka o »nielojalnym« stanowisku Żydów.*

Jest rzeczą interesującą, że oszczerstwa tego rodzaju kolportuje z pewnym zadowoleniem także prasa ziemiańska, nie szczędząc przy tej sposobności Żydom głupawych ostrzeżeń i gróźb. Teraz jednak okazuje się dopiero trafność przypowieści o złodzieju, który dla zmylenia czujności biega po ulicach z okrzykiem »łapać złodzieja«. Postawa ziemiaństwa polskiego wobec potrzeb lotnictwa była bowiem tak »wspaniała« i »patriotyczna«, że generalny komisarz Pożyczki generał Berbecki widział się zmuszonym przedłużyć okres subskrypcji specjalnie dla ziemian aż do 15-go maja br.

Prawdopodobnie stało się to dlatego, ponieważ nie wszyscy ziemianie zdążyli jeszcze wrócić do Polski z polowań po dżunglach afrykańskich, a reszta tak tłoczyła się przy kasach pożyczkowych, że nie doczekała się podpisania deklaracji przed zamknięciem subskrypcji.

garków, tkaniny druciane, pilniki, dłuta, noże maszynowe, osprzęt, silniki tłokowe, pompy, sprężarki, obrabiarki, narzędzia pneumatyczne, maszyny, łożyska kulkowe, akumulatory, kondensatory, cewki, mierniki, przyrządy elektryczne, aparaty radiowe, samochody, podwozia, motocykle, kołowce, przepływomierze, obrotomierze, manometry, szkła optyczne, filmy, aparaty foto i kinematograficzne, błony fotograficzne, wyroby z celuloidu i t. p.

Kontyngenty dla kolonii, protektoratów i mandatów francuskich wyłączone z kompensaty, obejmują: banany, owoce cytrusowe, kakao w ziarnkach, pieprz, rafia, trawa morska, muszle morskie, grafit, mika, rudy żelazne, oliwa jadalna z Tunisu, konserwy rybne, rum, esencje kwiatowe z Madagaskaru, fosforyty, kapok, kauczuk surowy, drzewo egzotyczne, plecionki.

REALIZOWANIE UCHWAŁ KONFERENCJI IMPORTOWEJ.

Jak wiadomo, po zakończeniu konferencji importowej, jaka odbyła się w lutym rb., została powołana do życia pod przewodnictwem naczelnika komisji obrotu towarowego W. Jastrzębowskiego, specjalna komisja, mająca na celu realizowanie zapadłych na konferencji uchwał.

Prace komisji, prowadzone na terenie Rady Handlu Zagranicznego, idą w następującym kierunku: komisja — w drodze rozmów z zainteresowanymi organizacjami branżowymi ustala normy, mające obowiązywać przy imporcie poszczególnych artykułów. Ustala się więc minimum kontyngentu importowego oraz czasokresy przydziału kontyngentów, środki transportowe i sposób ubezpieczeń, reguluje się podmiotowe kwalifikacje importerów, wreszcie inne specjalne warunki, zależnie od rodzaju towarów i rynków ich zakupu.

Przy rozważaniu tych problemów bierze się pod uwagę nie tylko same uchwały, ale i propozycje oraz wnioski, wysuwane przez przedstawicieli poszczególnych branż.

W sprawie niektórych artykułów zostały już pewne normy częściowo ustalone. Tak np. została już wprowadzona zasada, że kontyngent surowców włókienniczych jest dzielony na okres 4-miesięczny, zamiast dotychczasowego 2-miesięcznego. Wprowadzenie tego rodzaju zasady umożliwia importerom czynienie większych zakupów, co daje im mocniejszą pozycję wobec zagranicznych importerów.

Zasady, opracowane dla importu poszczególnych artykułów, są przez komisję kierowane do Komisji Obrotu Towarowego, po aprobacie której wchodzą w życie.

Ponieważ przepracowanie tych zagadnień absorbuje szereg czynników i wymaga licznych konferencji i uzgodnień, prace są prowadzone sukcesywnie i zakończenie ich zajmie jeszcze pewien dłuższy okres czasu.

JESZCZE KWESTIA UJAWNIENIA NAZWISK ODBIORCÓW I DOSTAWCÓW W KSIĘGACH HANDLOWYCH.

Władze skarbowe zwracają uwagę, że szereg firm przemysłowych i handlowych nie ujawnia nazwisk znacznej ilości swych dostawców, a zwłaszcza odbiorców, w księgach handlowych, co łączy się z faktem, iż w grę wchodzą transakcje, posiadające charakter gotówkowy. Przyjąć można jednak, iż nie zawsze firmom owym nieznane jest nazwisko kontrahenta, gdyż często stawiane są one w sytuacji przymusowej przez odbiorców, którzy uzależniają zakup od nieujawniania ich nazwiska, podkreślając, iż w razie odmowy udadzą się do firmy konkurencyjnej.

W związku z powyższym Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi, uznając potrzebę zlikwidowania praktyk, które ułatwiają działalność zarobkową w warunkach anonimowych, przystąpiła do rozpatrzenia, w jakiej mierze możnaby fakt zawierania gotówkowych transakcji połączyć z ujawnianiem nazwisk w granicach uwarunkowanych faktycznymi możliwościami.

Przy wstępnej analizie tego zagadnienia okazało się jednak, iż zarówno dla oceny sytuacji, jak też powzięcia decyzji w sprawie środków zaradczych, nieodzowne jest pozyskanie danych cyfrowych: 1) procentowo ujawniających w jakim stopniu ostatnio wzrosły rozmiary transakcji gotówkowych, dokonywanych bez ujawnienia nazwisk kontrahentów, 2) w jakich działach oraz fazach obrotu (półfabrykaty, towary gotowe) zjawisko anonimowego księgowania transakcji wykazuje nadmierne nasilenie.

Po uzyskaniu wspomnianych materiałów, Izba zastanowi się nad środkami, zmierzającymi do właściwego unormowania sprawy.

WARTOŚĆ DEPOZYTOWA POŻYCZKI OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

Obligacje POP. mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i mogą być używane do składania na kaucje cywilne i wojskowe. W związku z tym mi-

nisterstwo skarbu wyjaśniło, iż obligacje POP. mogą być przyjmowane jako wadia przy przetargach lub jako kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów po kursie 85 za 100 zł. Pokwitowania subskrypcyjne mogą być przyjmowane od pierwonabywców, przy czym musi być załączone zaświadczenie placówki, która subskrypcję przyjęła stwierdzające, iż cała subskrybowana kwota została pokryta. Wyjaśnienie ministerstwa skarbu zostało podane do wiadomości wszystkich urzędów podlegających innym resortom władzy centralnej.

CZĘŚCIOWE ZWOLNIENIE OD PODATKU OBROTOWEGO HOTELI I PENSJONATÓW.

Rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z 15 października ub. r. wprowadziło obowiązek uwzględnienia dodatków na rzecz służby w hotelach i pensjonatach przy ustalaniu należności za wynajmowane pokoje. Ponieważ dodatki te właściciele hoteli i pensjonatów przekazują w całości służbie, niezależnie od stałych wynagrodzeń, przeto właściciele występują w charakterze inkasentów. To też Związek Izb Przemysłowo - Handlowych wystąpił do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wyłączenie powyższych kwot z podstaw wymiaru podatku obrotowego, uważając, że winny one jedynie podlegać podatkowi dochodowemu. Powiększanie i tak znacznego już obciążenia przemysłu hotelarskiego podatkiem obrotowym od tych sum nie znajduje uzasadnienia gospodarczego i powoduje w niektórych hotelach wprowadzenie niepożądanego systemu wynagradzania służby bezpośrednio przez klientów.

JEDNOSTRONNY ROZWÓJ PLACÓWKI EKSPORTU JAJ.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Lublinie, rozważając całokształt zagadnień eksportowego handlu jajczarskiego, doszła do wniosku, że dotychczasowe rozlokowywanie placówek eksportu jaj, które następowało pod wpływem czynników przypadkowych jest niekorzystne. Mianowicie główne ośrodki produkcji i eksportu jaj rozmieściły się na terenach najdalej położonych od portów polskich. Koncentracja placówek eksportowych nastąpiła na terenie Małopolski, Wołynia i w południowej części woj. lubelskiego.

Zdaniem Izby wskaazne byłoby, aby nowoutworzone placewki grupowały się na terenach dotychczas nie obsłużonych, za czym przemawiają względy ogólnogospodarcze.

Produkcja jaj z natury swojej odznacza się względną łatwością i szybkością rozwoju, na który dodatnio wpływa tworzenie magazynów eksportowych, będących czynnikiem stałego popytu.

Niewątpliwie osiedlanie się przedsiębiorstw handlu jajami na terenach eksportowo prymitywnych wymaga z ich strony pewnych nakładów. Dlatego też postulat osiedlania się na tych terenach dotyczy przede wszystkim tych placówek eksportowych, które dysponują pewnymi zasobami kapitałowymi.

PRZESYŁKI NA F. O. N. ZWOLNIONE OD OPŁAT POCZTOWYCH.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zwolniło wszelkie przesyłki wartościowe na F. O. N. od opłat pocztowych. Przesyłki te winny być przepisowo opakowane oraz zaopatrzone w napis: „Dar na F. O. N.“ Adresować należy je do Ministerstwa Spraw Wojskowych, Biuro budżetowe, Warszawa 11.

Przedmioty wartościowe, złoto, srebro, waluty obce itp. dary na F. O. N. składać można również osobiście w Biurze budżetowym M. S. Wojsk. Warszawa, 6-go Sierpnia 3, pokój 282, w godzinach od od 8 do 14 i pół, w soboty do g. 13.

Natomiast zamówienia na sprzęt i materiał uzbrojenia, na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, przyjmuje sekretariat F. O. N., Warszawa, Marszałkowska 17, który udziela również wszelkich informacyj, dotyczących realizacji darów na F. O. N. Telefon sekretariatu 7-25-15.

CENY POŃCZOCH SPADAJĄ.

Na skutek zastoju, jakiego świadkami jesteśmy od kilkunastu dni, na rynku pończoszniczym w Łodzi, nastąpiła poważniejsza obniżka cen wszelkiego rodzaju pończoch. Obniżka ta, zdaniem sfer zainteresowanych dotychczas wynosi 1 złoty na tuzinie.

W związku z pogorszeniem się sytuacji na rynku pończoszniczym zmianie uległy również warunki pokrycia. O ile dotychczas producenci decydowali się na sprzedaż prawie wyłącznie za gotówkę, to obecnie przyjmowane już były weksle z terminami nawet dłuższymi.

Popyt na pończochy czyste jedwabne jest wpra-

wdzie nadal bardzo duży, jednak, wobec ogromnej konkurencji pomiędzy producentami i tutaj zanotowano poważne osłabienie ruchu.

NOWY CENNIK SOLI.

Ministerstwo Skarbu ogłosiło nowy cennik soli. Za kg. soli białej w opakowaniu, pobierana będzie opłata gr. 32, soli szarej gr. 20, oraz soli aromatycznej 40 gr.

WARTOŚĆ 1 GRAMU ZŁOTA.

Ministerstwo Skarbu ustaliło wartość 1 gr. czystego złota na m. maj, w wysokości 5 zł. 92,44 gr.

POCZTA ZMIENIA DATOWNIKI.

Dyrekcje pocztowe przystąpiły do zmiany datowników jakimi kasowana jest korespondencja. Wycofywane są dotąd używane datowniki o dużym formacie i podwójnym otoku. W przyszłości będą używane wyłącznie datowniki z jednym otokiem małego formatu, zawierające nazwę urzędu, datę i godzinę. W praktyce okazało się bowiem, że odbijają się one wyraźniej, co ma duże znaczenie dla orientacji co do czasu wysyłania korespondencji.

RESTAURATORZY NAWOŁUJĄ DO NIENABYWANIA PIWA ZAGRANICZNEGO.

Zarząd Stow. restauratorów w Warszawie uchwalił wezwać wszystkich członków Stow. do przestrzegania przyjętej już zasady nienabywania piwa pochodzenia zagranicznego i zastąpienia go krajowym. Dalsze tolerowanie importu piwa zagranicznego jest niedopuszczalne.

Jak wiadomo, obecnie do kraju sprowadzane są duże ilości piwa monachijskiego i pilzneńskiego, aczkolwiek browary polskie wyrabiają obecnie wszystkie gatunki piwa, zastępujące całkowicie zagraniczne.

KONKURENCJA GDAŃSKA W TAŚMACH GUMOWANYCH.

Wytwórcy tasiem gumowanych, mających zastosowanie przy wyrobie szelek, pasów, gorsetów itd. żalą się na przemożną konkurencję gdańską, która popierana specjalnymi środkami i korzystająca z uprzywilejowanych dostaw surowca tj. nici gumowych, opanowała w wielkiej mierze polski rynek, a zwłaszcza zachodnią Polskę. Przedsiębiorstwo gdańskie zakupuje nici gumowe nie tylko w polskich fabrykach, ale korzysta poza tym z tanich nici gumowych, importowanych z Japonii, na podstawie znacznego kontyngentu, przyznanego W. M. Gdańsku.

ROZSZERZENIE LISTY TOWARÓW W KOMPENSACIE Z PALESTYNĄ.

Zablokowane należności palestyńskie mogą być upłynnione na mocy zarządzenia ministerstwa przemysłu i handlu wywozem do Polski towarów, dopuszczonych do rozrachunku w kompensacie. Ostatnio lista towarów tych została rozszerzona.

Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego podjęło się upłynnienia sum, znajdujących się na koncie Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, który Polskiemu Towarzystwu Handlu Kompensacyjnego będzie podawał stan konta.

NOWE MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE POLSKI. PO ANEKSJI CZECH.

Faktyczne wcielenie do Rzeszy Niemieckiej całego terenu gospodarczego Republiki Czechosłowackiej nie może oczywiście pozostać bez wpływu na gospodarkę europejską.

Wpływ ten objawia się w trzech kierunkach: W obrębie nowych powiększonych Niemiec, w stosunkach z dotychczasowymi odbiorcami Czechosłowacji i wreszcie w nowych możliwościach dla dotychczasowych konkurentów Czecho-Słowacji.

Poza przemysłem metalurgicznym i elektrotechnicznym, poza ciężkim przemysłem i górnictwem, zyskała Rzesza poważnie rozbudowany przemysł włókienniczy, porcelanowy, cukrowniczy, Zakłady Baty i t. d. Do tego należy dodać dobrze rozwinięte rolnictwo, obejmujące niemal wszystkie produkty rolne i mogące produkować znacznie ponad własne zapotrzebowanie.

Podczas, gdy ciężki przemysł wraz z metalurgicznym i pokrewnymi przemysłami znajdzie wewnątrz Rzeszy bezzwłocznie pełne zatrudnienie, to inne gałęzie przemysłu nie mogą na to liczyć.

Przemysł włókienniczy jest nastawiony niemal wyłącznie na przeróbkę wełny i bawełny i dostosowanie się do niemieckich namiastek nie obejdzie się bez tarć, tym bardziej, że dotychczasowa produkcja sztucznych włókien, jako surowca, nie wystarcza na potrzeby przemysłu włókienniczego w samych Niemczech. W tych warunkach jest ten dział przemysłu uzależniony w wielkiej mierze od eksportu, jako jedynej drogi dającej możliwości zaopatrzenia się w potrzebne zagraniczne surowce.

Niewątpliwie równocześnie z przejściem na walutę markową wzrosną koszta produkcji, z drugiej jednak strony będą zastosowane znane niemieckie metody dumpingowe.

Znikną przywileje, z których korzystał przemysł Czechosłowacki w rozmaitych krajach na zasadzie umów handlowych, a także ucierpi on z powodu bojkotu towarów niemieckich. Mutatis muntandis stosuje się wszystko wyżej powiedziane także do przemysłu skórzanego, porcelanowego i kilku innych pomniejszych. Dotychczasowi odbiorcy przemysłu czechosłowackiego, zwłaszcza ciężkiego i metalurgicznego, będą musieli się rozejrzeć za nowymi dostawcami. Przeciwnie dla innych krajów, jak np. niektórych państw południowo - amerykańskich, pozostających w żywych stosunkach handlowych z Niemcami, przemysł dotychczas czechosłowacji pojawi się jako nowy dostawca niektórych artykułów.

Nie ulega wątpliwości, że Niemcy mogą wchłonąć i wchłoną produkty rolne zajętego terenu.

Dla dotychczasowych konkurentów Czechosłowacji a w

szczególności dla Polski stworzą się — jaki wynika z powyższego — nowe możliwości eksportowe. Głównie idzie tu o przemysł ciężki i metalurgiczny, a następnie o rolnictwo. Wreszcie polski przemysł włókienniczy będzie miał w niektórych krajach łatwiejszy zbyt. W zakresie przemysłu galanteryjnego i w norymberszczyźnie należy się natomiast liczyć z większym naciskiem eksportu niemieckiego, zwłaszcza w krajach południowo - wschodniej Europy i w krajach zamorskich, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych i krajów należących do Imperium Angielskiego.

Te same rozważania co o polskim przemyśle stosują się analogicznie do kilku innych państw. Jakkolwiek wydarzenia w Czechosłowacji są jeszcze bardzo świeże, to jednak byłoby bardzo pożądanym, aby zainteresowane sfery przemysłowe i handlowe już obecnie wzięły pod uwagę powyższe rozważania i jak najszybciej dołożyły starań, by wykorzystać nową sytuację.

WAŻNE DLA EKSPORTERÓW DO RUMUNII.

Celem uniknięcia całego szeregu często powtarzających się nieporozumień i komplikacji, na jakie natrafiają firmy polskie przy eksporcie do Rumunii, wynikających skutkiem niedostatecznej znajomości rumuńskiego systemu reglamentowania importu, Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie podaje poniżej następujące wyjaśnienia:

Reglamentacją importu zajmuje się w Rumunii Dyrekcja Reglamentacji Handlu Zagranicznego, autonomiczny departament przy Ministerstwie Gospodarki Narodowej.

System reglamentacji polega na tym, że każda firma tak przemysłowa jak i handlowa, pragnąca ubiegać się o pozwolenia importowe, musi posiadać roczną kwotę importową, w granicach której Dyrekcja Reglamentacji przyznaje w odstępach kwartalnych pozwolenia importowe.

Roczną kwotę importową firmy otrzymują w zależności od spełnienia szeregu warunków. Pod uwagę brane są elementy finansowe, działalności gospodarczej i szereg innych.

Procedura przyznawania nowych kwot importowych jest bardzo sztywna i firmom, które dotychczas kwoty takiej nie posiadają, jest trudno ją uzyskać.

Bywają wypadki, że Dyrekcja Reglamentacji przyznaje pozwolenia importowe w t. zw. superkwotach, poza posiadaną kwotą, jednakże nie jest to zwyczajem, a i w tych wypadkach pierwszeństwo mają firmy już posiadające kwotę importową.

Wobec powyższego polskie firmy eksportujące do Rumunii przed nawiązaniem kontaktu, czy wysyłką towaru dla firmy rumuńskiej, winny upewnić się:

1) czy firma rumuńska posiada roczną kwotę importową,
2) czy rumuńska firma nie wyczerpuje swojej kwoty importem z innego kraju.

Jedynie w wypadkach, gdy firma rumuńska będzie odpowiadać powyższym dwu warunkom, firma polska będzie mogła liczyć na powodzenie swojej akcji eksportowej.

Dodać należy, że Ambasada nie może interweniować w kierunku uzyskania pozwoleń importowych dla firm nie posiadających prawa importu, czego domagają się często firmy polskie bezpośrednio lub za pośrednictwem Państwowego Instytutu Eksportowego.

Firmy polskie przeważnie nie biorą pod uwagę rumuńskiego systemu importowego, co powoduje znaczne straty i utrudnienia w ich pracy handlowej.

Firmy przed nawiązaniem kontaktu z importerami rumuńskimi winny dokładnie sprawdzić, czy mają do czynienia z firmami mającymi prawo importu.

Tymczasem firmy, nawiązując stosunki handlowe, często zaniedbują ten warunek i dopiero po nieudaniu się transakcji zwracają się do Ambasady, prosząc o interwencję, aby ich odbiorca uzyskiwał pozwolenie importowe niezależnie od tego, czy posiada prawo przywozu.

Ambasada R. P. w Bukareszcie na konkretne zapytanie może udzielić informacji o kwocie importowej danej firmy.

P. T. Abonentów uprasza się o przekazanie należności za abonament za pośrednictwem »Przekazu Rozrachunkowego«. »Przekaz Rozrachunkowy« wolny jest od opłaty pocztowej.

Wyciąć!

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):
PRZEGLĄD KUPIECKI
Kraków, Grodzka 40.

Nr. rozrachunku **18**

na zł .... gr ....

Wpłacający:
(nazwisko) ....
(imię) ....
Poczta: ....
miejscowość: ....
ulica ....
numer domu .... numer mieszkania ....

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY

Nr. rozrachunu **18**

na zł .... gr ....

złote słownie .... gr jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):

„PRZEGLĄD KUPIECKI“
Kraków, ul. Grodzka 40

POCZTA: Kraków

Podpis przyjmującego	Dzień wpłaty	Numer nadawczy	Stempel okręgowy

ŻYDOWSKIE SFERY GOSPADARCZE KATOWIC NA P. O. P.

Kupcy i przemysłowcy żydowscy Katowic wzięli żywy udział w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, wyrażającej się według dotychczasowych niekompletnych obliczeń, w sumie przeszło pół miliona złotych.

M. in. subskrybowali: po zł. 100.000 H. Norymberski, J. Goldfein, zł. 20.000 Czwiklitzer D., zł. 19.580 Whole-Worth S. A., po zł. 11.000 A. Kapellner i Brat, »Textyl«, po zł. 10.000 Weichman F., Kaftal W., »Silarbor« S. A., zł. 9.400 Laufer A., zł. 7.500 Kutner S., zł. 8.000 Birman i Sztybel, zł. 7.000 »Smołoprodukt«, po zł. 6.000 Wassertheil D., Millner J., Wassertheil P., po zł. 5.500 Nack'a Nast., Kopalniak S. A., zł. 5.300 E. Steinitz. zł. 5.200 Goldfinger L. i M., po zł. 5.000 »Capello«, D. Felix, Krieger Z., Lieberman, Iwophon, zł. 4.060 J. Lubelski, zł. 4.000 Stahl M., zł. 3.300 Friedrich M., zł. 3.100 Muszyński Ch., po zł. 3.000 Gold, Lichtenstein i Ehrlich, Königsberger i Ska, Kutner B., Magnus Markus, »Surowiec«, Millner J. i G., Sałat B., zł. 2.400 Rosenberg B., po zł. 2.200 Böhm G., Grünpeter J. i G., po zł. 2.000 Fluhr B-cia, Lewenstein, Scheier i Kohane, Wassertheil A., Arboria, Żelpol, Menczel S., po zł. 2.500 Auto- Parts, Mrachacz i Schutz, S. D. Siegreich, B-cia Gold, Hochbaum i Ska, po zł. 2.100 Goldfinger i Ska, Urbach »Mon Type«, zł. 1.800 Wassertheil J., zł.1.600 »Labor«, po zł. 1.500 Nathan E., Schein M., zł. 1.400 Jakubowicz A., zł. 1.300 »Epka«, po zł. 1.200 Generale-Pneu, Gold D., Katz D., Klein H., Wiener M., po zł. 1.100 Schiffer J., Wettstein - Bikol, »Jodha«, po zł. 1.000 Altman M., Bugajski M., »Eska«, Grabowski M., Hartman M., Heitner E., Lachman W., Moto-Sprzęt, Nebel A., Spandorf J., »Marmorea«, Szczekocki i Ska.

Ponadto cały szereg sum poniżej 1.000 zł.

WYSTAWA PRODUKTÓW PALESTYŃSKICH W ŻYDOWSKIM GIMNAZJUM KUPIECKIM W SOSNOWCU.

W Lag Beomer, dnia 7 maja 1939 r. odbyła się w gmachu Żyd. Gimnazjum Kupieckiego Stow. Kupców i Przemysłowców w Sosnowcu wystawa produktów palestyńskich, mających zbyt na rynku polskim. Wystawę urządziła młodzież tegoż Gimnazjum i Jednorocznej Szkoły Przysposobienia Kupieckiego.

Na wystawę złożyły się: 3 okna wystawowe, poświęcone winu, oliwie i owocom cytrusowym, nadto na stołach rozmieszczone były eksponaty: książek, czasopism i broszur, zębów sztucznych, ostrzy do golenia, ziaren sezamu, produktów chemicznych i t. d.

Zwiedzający mieli możność zapoznania się z całokształtem życia gospodarczego Palestyny z plastycznych wykresów i diagramów, wykonanych przez młodzież wyżej wymienionych Zakładów; był też kiosk, udekorowany pejzażami Palestyny pracującej.

Przed południem wystawę zwiedziła młodzież szkół śre-

Dzień nadesłania

Nr. listy rozrachunkowej ....

Wpisał ....

Sprawdził ....

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okres czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości 10 gr.

ABONAMENT

kwartalny 4·— zł, miesięczny 1·50 zł.

Zaległość za okres od .... do ....

zł .... gr. ....

Administracja „Przeglądu Kupieckiego"

dnich i powszechnych Zagłębia Dąbrowskiego i G. Śląska.

Po południu nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy w obecności sfer kupieckich i przemysłowych, przedstawicieli Gminy Żydowskiej w Sosnowcu i przedstawicieli organizacyj społecznych.

Otwarcia dokonał Dyrektor p. Gottwort, który po przywitaniu zebranych: p. Prezesa Józefa Sapera, kuratora Zakładów, członków Zarządu Stow. Kupców i Przemysłowców, członków Zarządu Centrali Detal. i Drobnych Kupców z p. Prezesem Olinerem na czele, przedstawicieli Zarządu Gminy Żydowskiej w Sosnowcu, przedstawicieli organizacyj społecznych, Koła Opieki, prasy i gości, wyjaśnił genezę i cel wystawy. Między innymi odczytał odpis listu wystosowanego przez młodzież do uczniów i uczennic 2-ch gimnazjów kupieckich w Tel-Awiwie, w którym proszono młodzież tamtejszych szkół o urządzenie podobnej wystawy produktów polskich, znajdujących zbyt na rynku palestyńskim, po czym podziękował pp. prof. Szafirowi, Koscherowi i Knoppowi za kierowanie specjalnymi działami wystawy, jakoteż wszystkim firmom, które łaskawie dostarczyły eksponatów i towarów do wystawy.

Po przemówieniu Dyr. Gottworta licznie zebrani goście zwiedzili wystawę, gdzie młodzież Gimnazjum Kupieckiego udzielała wyjaśnień odnośnie poszczególnych działów wystawy.

Całość wystawy pozostawiła bardzo dodatnie wrażenie.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO

Z ZRZESZENIA KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW W TARNOWIE.

W niedzielę 30 kwietnia br. odbyło się konstytuujące posiedzenie Wydziału Zrzeszenia, które zagaił prezes Mgr. Spielman, omawiając w krótkim sprawozdaniu sprawę uruchomienia przez Zrzeszenie koedukacyjnego gimnazjum żydowskiego w Tarnowie oraz zapowiadając podjęcie dalszych kroków w kierunku reaktywowania Urzędu Celnego w Tarnowie. Po krótkiej dyskusji nad sprawami organizacyjnymi wybrany został na wniosek p. Z. Fenichla przez aklamację Zarząd Zrzeszenia w następującym składzie: Prezes Mgr. Henryk Spielman, wiceprezesi — S. Dintenfass i H. Holländer, sekretarz D. Seiden, skarbnik S. Gelb, gospodarz L. Fries, zastępca gospodarza G. Bornstein. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej wybrany został Dyr. L. Schinagel zaś w skład Sądu Arbitrów weszli pp. Inż. Biegeleisen, Z. Fleischer, D. Kleinhändler, B. Leib, M. Potaschmacher i J. Weinstock — jako członkowie i pp. Siedliskier Ch. L., S. Weltsch i J. Zimmerman — jako zastępcy. Po ukonstytuowaniu się wydziału oraz pozostałych władz Zrzeszenia dyskutowano możliwości rozszerzenia zasięgu agend, utworzonego przy Zrzeszeniu »Funduszu pożyczkowego dla podupadłych kupców im. J. Heumana« celem uprzystępnienia jak najszerszym, podupadłym warstwom kupieckim tej instytucji i samopomocy kredytowej. W wyniku ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp. Mgr. Spielman, H. Holländer, W. Götzler, H. Fluhr, Hochhauser i inni utworzono pod przewodnictwem p. J. Geldzählera komisję, której zadaniem będzie opracować konkretne wnioski w przedmiotowej sprawie. W dalszym ciągu wybrano Komisję dla spraw »Funduszu dla podupadłych kupców im. Józefa Heumana« pod przewodnictwem prezesa Mgra Spielmana. Z uznaniem należy podkreślić fakt, iż na posiedzeniu powyższym pp. Henryk Fluhr, Wolf Götzler oraz Henryk Holländer ofiarowali na rzecz wymienionego »Funduszu« po 50 zł. W końcu omówiono szerzej aktualne sprawy podatkowe i ustalono dyżury członków Wydziału w czasie przyjmowania stron przez sekretariat Zrzeszenia.

We czwartek dnia 27 kwietnia br. wzięli udział z ramienia Zrzeszenia w zebraniu Komitetu Obywatelskiego dla urządzenia obchodu Święta Narodowego 3-go Maja pp. S. Gelb i H. Hollander.

Pismem z dnia 2 maja br. przedłożyło Zrzeszenie Inspektorowi Pracy VII-go Okręgu w Krakowie listy swoich kandydatów na ławników oraz zastępców ławników Sądów Pracy w Tarnowie na następny okres 3-letni.

Uchwałą wydziału z dnia 30 kwietnia br. ustalone zostały dyżury członków wydziału w czasie przyjmowania stron przez sekretariat Zrzeszenia: Niedziela — wicepr. S. Dintenfass, poniedziałek — wicepr. H. Holländer, Wtorek — Z. Fenichel, Środa — I. Reich, Czwartek — prezes Mgr. H. Spielman.

---

2 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Mgra Spielmana posiedzenie Komisji dla spraw »Funduszu pożyczkowego dla podupadłych kupców«, na którym, po rozpatrzeniu kilku podań, udzielono odnośnym petentom pożyczek.

Sekretariat Zrzeszenia udzielił w kwietniu br. 110-ciu członkom porad w sprawach handlowych oraz prawno-podatkowych i wystosował 29 pism w sprawach organizacyjnych.

W zebraniu obywatelskim odbytym 8-go bm. w sali Rady Miejskiej w sprawie zorganizowania żałobnej uroczystości w czwartą rocznicę zgonu śp. Marszałka Józefa Pił-

sudskiego wzięli udział na zaproszenie Prezydenta Miasta Dra Mieczysława Brodzińskiego z ramienia Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców pp. wicepr. S. Dintenfass i S. Gelb.

Z ŻYCIA KUPIECTWA W KROŚNIE.

Zwołane przez Zarząd Stowarzyszenia Kupców Żydowskich w Krośnie na dzień 7 maja br. zebranie kupców, było licznie frekwentowane. Zebranie zagaił p. Dr. Hirschfeld, który wraz z prezesem p. B. Akselradem przedstawił zebranym konieczność i potrzebę organizowania się kupiectwa żydowskiego, wzywając obecnych do werbowania członków i do współpracy. Z kolei sekretarz Stowarzyszenia p. Mgr. Altman złożył sprawozdanie z działalności i prac zarządu, przedstawił korzyści i znaczenie przystąpienia zrzeszenia do Związku krakowskiego, poczym referował sprawę zawierania umów z uczniami i rejestrację tychże. W końcu Mgr. Altman poruszył i omawiał sprawę jednolitych szyldów w związku z wydanym w tej sprawie zarządzeniem tut. Magistratu.

Zebranie zakończono apelem i wezwaniem wszystkich kupców, by w dobrze zrozumianym własnym interesie wstąpili jako członkowie do Zrzeszenia Kupców.

Kronika krakowska

OTWARCIE ŻYD. LICEUM HANDLOWEGO W KRAKOWIE.

Jak się dowiadujemy, powstaje z nadchodzącym rokiem szkolnym Pryw. Żyd. Koeduk. Liceum Handlowe Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców. Nowa ta uczelnia mieścić się będzie przy ul. Stradomskiej 10.

ROZDZIAŁ STYPENDIÓW W SZKOLE ADMINISTRACYJNEJ.

Onegdaj rozdzielone zostały w Żyd. Szkole Przysposobienia Administracyjno - Handlowego Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców STYPENDIA STOWARZYSZENIA, które otrzymali studenci: Dominitz Etel, Lemberger Eugenia, Knobloch Samuel i Spatz Samuel. — Przemówienie wygłosił Dyrektor Szkoły dr Stendig.

WIADOMOŚCI O PRZETARGACH.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie podaje nam następujące przetargi:

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę wózków motorowych z przyczepkami. (L. III. M. 20/6). Termin składania ofert upływa z dniem 12 maja b. r. o godz. 12.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, Wydział Drogowy (Nr. III 4a-4/2/39) ogłasza przetarg na wykonanie centralnego ogrzewania i wodociągu w budynku nastawni przy ul. Lubicz 10 w Krakowie.

Oferty należy złożyć do dnia 15 maja br. do godz. 10.

Kasa Sądu Okręgowego w Przemyślu (Prez. 5878/39) ogłasza licytację starej makulatury uzyskanej z wybrakowanych starych akt sądowych.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 maja br. o godz. 13.

Bliższe szczegóły o powyższych przetargach można otrzymać w Izbie Przem.-Handlowej w Krakowie.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE.

Różne. Firma palestyńska pragnie otrzymać przedstawicielstwo na następujące artykuły: ultramarynę, biel cynkową, litopon, barwniki, farby i lakiery, fajanse sanitarne, wyroby gumowe — przeznaczone wyłącznie dla ludności arabskiej. P/5019/95/ID.

Siarczan amonu. Firma turecka interesuje się importem powyższego artykułu. P/7586/48/ID.

Kwas mlekowy. Firma londyńska interesuje się importem powyższego artykułu. P/7620!47/ID.

Różne. Firma urugwajska interesuje się objęciem przedstawicielstwa na różne artykuły, szklane, ceramiczne i gumowe. P/7840/95/ID.

Likiery. Firma londyńska interesuje się reeksportem likierów na rynek Afryki Południowej. P/7858/32/ID.

Skóra podeszwowa. Importerzy islandzcy poszukują skór podeszwowych polskich, które pragną sprowadzać. P/7558/58/M.

Skóry cielęce. Firma angielska poszukuje zastępstwa garbarń polskich, mogących dostarczać skóry cielęce »willow calf« na obuwie oraz dla przemysłu skórzanego. P/7847/58/M.

Z WYDAWNICTW PRAWNICZYCH.

Adwokat Dr. Bronisław Feller: Kodeks Postępowania Cywilnego z orzecznictwem, część II, Kraków. Nakładem Wydawnictwa ustawy stemplowej.

Znany komentator ustawy stemplowej adwokat Dr. Bronisław Feller, którego prace z zakresu ustawodawstwa stemplowego cieszą się dużym uznaniem w literaturze prawniczej i w praktyce wydał ostatnio »Kodeks Postępowania Cywilnego« z orzecznictwem, stanowiący doskonałe uzupełnienie Części I-szej zawierającej tekst K. P. C. wraz z dotychczasowym orzecznictwem.

Część II wydawnictwa »Kodeksu Postępowania Cywilnego« oznacza się tymi samymi zaletami co Część I; zawiera bowiem systematyczne i wyczerpujące zestawienie orzecznictwa Sądu Najwyższego, przy czym — co chlubnie świadczy o wartości pracy — autor nie ograniczył się do podania samych tez orzeczeń Sądu Najwyższego, ale uwzględnił też motywy Sądu Najwyższego, przytaczając je w obszernym streszczeniu. Na podkreślenie zasługuje też, że autor uwzględnił również przy orzeczeniach przepisy związkowe i uzupełniające łączące się z procedurą cywilną. Nadto wydawnictwo zawiera cały szereg ustaw związkowych oraz okólniki Ministerstwa Sprawiedliwości i Prezesów Sądów Apelacyjnych, co w dużej mierze podnosi wartość wydawnictwa.

W związku z ogłoszeniem obszernej noweli o usprawnieniu postępowania sądowego m. in. do K. P. C. autor prócz tekstu noweli zamieścił też obszerny komentarz zawierający szereg ciekawych uwag interpretacyjnych oraz krytykę tejże noweli. Wydawnictwo zamyka obszerny i wyczerpujący skorowidz do orzeczeń i ustaw dodatkowych.

Całość wydawnictwa Cz. I. i II. obejmująca 1.440 stron, tak z uwagi na świetne opracowanie pod względem jurydycznym i systematyki prawniczej, jak również formę ujęcia, zasługuje w całej pełni na rozpowszechnienie cennej książki wśród prawników - praktyków, którzy na każdym kroku stykają się z problemami zakresu procedury cywilnej.

Cena abonamentu:

Abonament	kwartalny	4 zł
„	półroczny	8 zł
„	roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków. Grodzka 40. Telefon Nr. 215-65

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na 1 str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 105
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 290
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Redaktor: Dr. Arnold Thaler.

Drukarnia Józefa Fischera. Kraków. ul. Grodzka 62. — Telefon 104-12.